



# Szczerze wyznanie agresora

Prasa amerykańska zamieszcza liczne komunikaty i wypowiedzi w związku ze sławnym przemówieniem ministra Marynarki USA Matthews. 25 sierpnia Matthews wystąpił w Bostonie z przemówieniem, w którym oświadczył publicznie, że Stany Zjednoczone winny rozpocząć wojnę — trzecią wojnę światową.

Matthews dał do zrozumienia, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co mówi. Wiedział też, że jego przemówienie wywoła oburzenie na całym świecie. Oni napiętnują nasz program jako agresję imperialistyczną — oświadczył — ale musimy się z tym pogodzić. Wychwalając swój zbrodniczy program, Matthews stwierdza wyzywająco: „Zrealizowana nie takiego programu zapewni nam dumny i popularny tytuł pierwszych agresorów w walce o pokój”.

Nie ma w tym nic dziwnego, że złowieszcza wypowiedź podżegacza wojennego spłata się z gadaniną o „pokój”. Jest to jedynie dowodem, iż dążenia narodów do pokoju są o becnie tak silne, że każdy podżegacz wojenny usiłuje oszukać masę kłamliwymi frazesami o pokój.

Wszystcy korespondenci prasowi, znajdujący się w Waszyngtonie, do noszą jednomyślnie, że przemówienie Matthews wywołało popiół wśród wladców amerykańskich. Waszyngtoński korespondent gazety „New York Herald Tribune” stwierdza, że przemówienie ministra Marynarki wywołało najsilniejszy ze wszystkich, jakie zdarzyły się w okresie ostatnich lat, kryzys w łonie rządu. Inny waszyngtoński korespondent tejże gazety pisze o „przeobrażeniu”, jakie ogarnęło członków rządu.

Każdy człowiek o zdrowym zmysłach zapyta: O co tu chodzi? Jeżeli Matthews wyraził stanowisko niezgodne z poglądami rządu, powinien otrzymać dymisję. Gdy w roku 1946 jeden z ministrów Truman na popełnił „nieostrożność”, wygła-

szając przemówienie, w którym bronił konieczności utrzymania normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim, Truman niezwłocznie usunął go z zajmowanego stanowiska. Nie dość na tym — Truman wydał wówczas rozporządzenie, iż za den minister nie ma prawa zabierać głosu w sprawach polityki zagranicznej, jeżeli przemówienie jego nie zostało uprzednio uzgodnione z Departamentem Stanu.

Minister Marynarki, Matthews, mimo, że nie zgodził się na cofnięcie swego oświadczenia, nie otrzymał dymisji. Powstaje pytanie: Dlaczego go tak się dzieje?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w wypowiedziach samej prasy amerykańskiej. Prasa ta krytykuje Matthews nie za jego poglądy, lecz za jego zbytnią szczerość. Jeżeli chodzi zaś o samą sprawę prezeń podniesioną, to np. gazeta „New York Herald Tribune” pisze, że nie można nie liczyć się z oświadczeniem Matthews, gdyż „porusza na prezeń kwestia jest kwestią po ważną i nie wolno pomijać jej milczeniem”.

Wystąpienie Matthews nie było czymś nieoczekiwanym dla jego przyjaciół w rządzie. Gazeta „Daily Compass” przypomina, że jeszcze w latach 1946 — 1947, będąc kierownikiem „Komitetu do walki z socjalizmem i komunizmem” przy Izbie Handlowej, Matthews występował z żądaniem wojny przeciw ZSRR. W jednej ze swych broszur Matthews napadał na Departament Stanu za niedostateczność, jego zdaniem, troskliwą politykę w stosunku do Ciang Kai-szeka. A więc Matthews pouczal Departament Stanu na dłu go jeszcze przed tym, z całą pewnością można powiedzieć, że zapal wojenny Matthews przyczynił się w niemałym stopniu do wysunięcia go na stanowisko ministra Marynarki w rządzie Truman.

Matthews jest wyznawcą tych samych zasad i idei, co Truman i Acheson. Nie ma między nimi żadnych

zasadniczych różnic. Chodzi tylko o stopień szczerości każdego z nich.

Truman i Acheson nie chcą i nie mogą pohamować Matthews, gdyż wyraża on poglądy Wall Streetu, tego prawdziwego prowodyra całej polityki amerykańskiej. Matthews jest jednak zbyt gadatliwy i o tym właśnie z irytacją pisała 28 sierpnia gazeta „New York World Telegram”. „Mówić bez namysłu i chwalić się zawczasu, zanim jeszcze sporządzone zostały plany — skarży się gazeta — staje się wyzwyaniem naszym wysoko postawionych osobistości urzędowych”. Gazeta uważa tego rodzaju wypowiedzi za szczególnie niewskazane, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy Stany Zjednoczone już prowadzą wojnę, przy czym „niechcąc dobrze się w niej za prezentować”. „Porachunki z Rosją są może nieuniknione — pisze gazeta — nie usprawiedliwia to jednak krzykaczy, którzy dzwonią we wszystkie dzwony. Należy zmusić ich do milczenia”.

„Eddi — jesteś osłem! Tak się robi, ale o tym się nie mówi!” — pisał niedawno niemiecki reformista Leijn do Edwarda Bernsteina, który usiłował usprawiedliwić „teoretyczną” zdradę interesów klasy robotniczej. Ten sam zarzut stawiała dziś podżegacza wojenni w USA swemu zbytnio szczeremu współnikowi.

Przemówienie Matthews i wywołany w USA wokół niego szum są bardzo pouczające. Narody winny wyciągnąć naukę z całej tej sprawy. Przemówienie Matthews raz jeszcze wykazało całemu światu, że imperialiści amerykańscy przygotowują już nową wojnę światową. Agresja imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie — w Korei i w Chinach — stanowi zaledwie oczęć nakreślonego przez nich planu wola zniecha narodów Azji i wszystkich kontynentów do wojny światowej.

Plan ten napotkał na bohaterki opór meznego i miłującego wolność narodu koreańskiego. Wspólne wysiłki wszystkich narodów, mające na celu poparcie narodu koreańskiego go, poparcie propozycji radzieckich pokojowego załatwienia konfliktu koreańskiego, wspólne wysiłki wszystkich narodów w walce o pokój potrafią zniweczyć złowieszcze plany agresorów amerykańskich.

# Wytko Czerwenkow — wierny kontynuator dzieła Dymitrowa (w 50 rocznicę urodzin)

Naród bułgarski obchodził wczoraj 50 rocznicę urodzin tow. Wytko Czerwenkova, premiera Ludowej Republiki Bułgarskiej i sekretarza Komunistycznej Partii Bułgarii.

Tow. Wytko Czerwenkow od wczesnej młodości brał żywy udział w ruchu rewolucyjnym. Mając 14 lat należał do kierownictwa wielkiego strajku szkolnego, a w 1919 roku wstąpił do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W latach tych tow. Wytko Czerwenkow prowadził szczególnie ożywioną działalność wśród bułgarskiej młodzieży robotniczej. W 1922 roku został ciężko ranny w walce z bojówką faszystowską. Nie zahamowało to jego działalności. Był on jednym z najczynniejszych organizatorów powstania wrześniowego w 1923 roku. Upadek powstania nie zahamował tow. Czerwenkova. W warunkach wściekłego terroru ze strony reakcji walczył o utworzenie nielegalnej partii komunistycznej oraz nielegalnej organizacji młodzieży komunistycznej. Będąc członkiem KC Organizacji Bułgarskiej Młodzieży Komunistycznej tow. Czerwenkow kierował pracą agitacyjną organizacji.

Faszystowski rząd bułgarski wydał rozkaz aresztowania tow. Czerwenkova. Policja szukała go po całym kraju. Został zaocznie skazany na karę śmierci przez faszystowski sąd bułgarski. Decyzją KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej tow. Czerwenkow opuścił kraj i w 1935 roku przybył do Moskwy.

W okresie wojny tow. Czerwenkow był kierownikiem nielegalnej radiostacji ludowej, która wzywała naród bułgarski do walki przeciwko niemieckiemu najeźdźcy i jego bułgarskim pachołkom.

Za wybitne zasługi położone w walce z faszyzmem rząd ZSRR odznaczył tow. Wytko Czerwenkova Orderem Lenina.



Po zwycięskim powstaniu ludowym 9 września 1944 roku i ustanowieniu władzy ludowej tow. Czerwenkow został jednym z najwybitniejszych działaczy Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego i Komunistycznej Partii Bułgarii. Tow. Czerwenkow, najbliższy obok Kolarowa, współpracownik Georgij Dymitrowa na stanowisku sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii walczył o umocnienie władzy ludowej w Bułgarii, o zjednoczenie bułgarskiego ruchu robotniczego, o pogłębienie braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, która uważa za rejonkę pokoju i niepodległości Bułgarii.

„Przyjaźń bułgarsko-radziecka to niezwykle ważna siła napędowa naszego rozwoju społecznego — pisał tow. Czerwenkow na łamach pisma „O trwałym pokój, o demokrację ludową”. Walczyć o pokój oznacza umacniać ze wszelkich sił nierozważną przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Nierozważna przyjaźń z wiel-

kim Związkiem Radzieckim, uzna nie nie tylko w słowach, lecz również w czynach kierowniczej roli Związku Radzieckiego — to podstawa całej walki o pokój i socjalizm. „Przyjaźń bułgarsko-radziecka i wierność dla Towarzysza Stalina — to słońce i powietrze dla narodu bułgarskiego”.

Tow. Wytko Czerwenkow położył olbrzymie zasługi w zdemaskowaniu i rozgromieniu szajki Trajczko Kostowa, która, jak pisał, „usługiwała różnymi drogami i metodami szkodliwej partii i państwu, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej i przygotowywała przy pomocy hitowców rozzerwanie więzów przyjaźni i so lidarności ze Związkiem Radzieckim, restaurację kapitalizmu i przejęcie Bułgarii do obozu imperializmu”.

Tow. Czerwenkow w dziedzinie Bułgarii dymitrowskim szlakiem, wiernie realizując program Dymitrowa, walczył w życie zasady marksizmu-leninizmu. Jest sekretarzem KC Komunistycznej Partii Bułgarii, która mobilizuje naród bułgarski do walki o zbudowanie podstaw ustroju socjalistycznego, która prowadzi bułgarskie masy pracujące do zwycięskiej walki o przekształcenie Bułgarii z kraju zacofanego, z kraju uboższego w kraj bogaty, uprzemysłowiony, w kraj ludzi wolnych i szczęśliwych.

Tow. Czerwenkow jest premierem rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej, która umacniając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jest ważnym ogniwem obozu pokoju i demokracji.

W tym radosnym dla całego narodu bułgarskiego dniu masy pracujące Polski składają tow. Wytko Czerwenkowi wyrażenia wielkiej wdzięczności w służbie ludu bułgarskiego, w służbie pokoju.

# Nowy rekord murarza Waclawa Lesiewicza 40.548 cegieł w ciągu 8 godzin

Ob. Waclaw Lesiewicz, były murarz SPB, obecnie instruktor murarski, powziął dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju poważne zobowiązanie: postanowił pobić dotychczasowy rekord Polski w układaniu cegieł systemem trójkowym, wynoszący 36.000 cegieł w ciągu 8 godzin pracy.

Onegdaj ob. Lesiewicz, wraz ze swoimi pomocnikami ob. ob. Orlikiem i Lajsem przystąpił do pracy na budowie SPB przy ul. 22 Lipca.

W ciągu przedpołudnia „Trójce murarskiej” udało się ułożyć 21 tys. cegieł. Po skończeniu roboty o godz. 17.30 — rekord Polski w murarce został pobity: ob. Lesiewicz wraz ze swymi pomocnikami ułożył 40.548 cegieł!

# Bestialskie metody imperialistów USA nie złamią, bohaterskiego ludu Korei waleczącego o wolność, jedność i niepodległość swej ojczyzny

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio PHENJAN, odbyło się tam po siedzeniu prezydium KC Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei (DFOZK).

Na posiedzeniu tym prezydium dokonało przeglądu wyników akcji zbierania podpisów pod deklaracją naro-

du koreańskiego, domagając się od ONZ podjęcia kroków celem zaprzestania amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei, wycofania wojsk obcych z Korei oraz oddania pod sąd zdrajców narodu koreańskiego, Li Svn Mana i jego kłiki, którzy na rozkaz imperialistów amerykańskich rozpoczęli wojnę domową w Korei i okazują aktywną pomoc interwentom w walce przeciwko narodowi koreańskiemu.

Prezydium KC DFOZK, po wysłuchaniu raportu o akcji zbierania podpisów opublikowało komunikat, który stwierdza, że

cały naród koreański, wszyscy, dla których droga jest wolność, jedność i niezależność ojczyzny, bez względu na stan posiadania, pleć, poglądy polityczne i wyznanie — z wielkim entuzjazmem patriotycznym i dużą aktywnością brał udział w akcji zbierania podpisów.

Pod deklaracją narodu koreańskiego go złożono 13.319.102 podpisów, w tym 7.919.761 w południowej części Republiki i 5.399.341 — w północnej. W ten sposób około 98 proc. dorosłej ludności północnej i południowej, zwolnionej części Republiki złożyło podpis pod deklaracją.

Bilans akcji zbierania podpisów pod deklaracją narodu koreańskiego demaskuje całkowicie nikczemną akcję agresji imperialistów amerykańskich i ich najemników — sekretarza generalnego ONZ Trvgve Lie i jemu podobnych, którzy usiłują pod zastaną flagi ONZ zbrojnie interweniować w naszym kraju.

Bilans ten raz jeszcze ujawnia, że gdyby nie nastąpiła interwencja zbrojna imperializmu amerykańskiego i gdyby imperializm ten nie dał poparcia kłice lisymanowskiej, naród koreański bez rozlewu krwi rozstrzygnąłby drogą pokojową wszystkie wewnętrzno-polityczne problemy swego kraju i Korea byłaby już krajem zjednoczonym i niezależnym.

MOSKWA (PAP). — Korespondent dziennika „PRAWDA” Borsenko nadesłał z Phenjanu wstrząsającą korespondencję pt. „Widziałem to”. Autor korespondencji po zwiedzeniu ob szarów południowo-koreańskich, które do niedawna pozostawały pod władzą USA i kłiki Li Svn Mana, opisuje potworne zbrodnie okupantów amerykańskich w Korei.

W więzieniu senliksim — stwierdza m.in. korespondent — władze amerykańskie trzymały 12 tys. patriotów koreańskich. Zwidziałem to straszliwie miejsce, ukryte przed oczyma ludzkimi pod osłoną stromych, rozpadających się ścian, gdzie Wi. Zwidziałem tam oznaczony gęsto ślady

mi kul mur, przed którym dokonywano masowych rozstrzeliwań. Widziałem również patentowaną szubienicę, skonstruowaną przez inżynierów waszyngtońskich. Ale szubienica nie jest przystosowana do masowych egzekucji. Nie starczyło też żołnierzy do rozstrzeliwania ludzi. Wtedy Amerykanie popelnili ścieś szatańską zbrodnię. W Seulu grasował tyfus plamisty. Wydano więc rozkaz, by chorych wywożono z domu nie do szpitala, lecz do więzienia. W pojedynczych celach, mieszczących po 12 więźniów, umieszczano jako trzynastego chorego na tyfus. Nieszczęśliwy człowiek, sam tego nie podejrzewając, stawał się wykonawcą wyroku śmierci na więźniach.

Autor korespondencji oglądał fotografie amatorskie, znalezione przez żołnierzy Armii Ludowej u oficerów amerykańskich. Na fotografiach tych widać chłopów przed egzekucją — z związanymi oczyma — przymocowywanych do słupów drutem kolczastym. W każdym ze skazańców widnieje nad sercem papierowa tarcza strzelnicza, a naprzeciwko stoją żołnierze z karabinami gotowymi do strzału, czekając na komendę oficera. Podobne fotografie — stwierdza autor — widywaliśmy u faszystów niemieckich.

Widzieliśmy — pisze dalej korespondent — lakoniczne rozkazy amerykańskie: „Koreańcy, którzy do wieczora nie odesła na południe, zostaną rozstrzelani”. Wykonując ten rozkaz Amerykanie rozstrzelali m.in. 300 studentów, którzy odmówili wejścia w skład band Li Svn Mana.

Jedną amerykańską nazywają „szlakiem śmierci” drogę od Seulu do frontu. Na szlaku tym nie ma ani jednego nienaruszonego miasta, ani jednego cielec wsi.

Np. w mieście ECZHONG żyło dawniej spokojnie 5 tys. mieszkańców. Nadciąło 30 „fortec latających”.

które przez trzy godziny bombardowały tę cichą miejscowość, mordując ludzi, którzy nigdy nie mieli w reku broni. Bomby amerykańskie zburzyły wszystkie domy i zabity przeszło 3 tys. osób. Udziałem przeszło tysiąca było kalectwo. Ci, którzy ocalili, pozostali bez żywności i dachu nad głową.

To samo było w wielu innych miastach. Autor korespondencji stwierdza, że widział w swoim czasie Majdanek i Oświęcim. Byłem podczas wojny — pisze autor — w Warszawie i Lidicach i mam prawo powiedzieć, że jeśli chodzi o MORD i ZNISZCZENIE Truman nie ustępuje w niczym Hitlerowi. Truman pragnie gorąco przekształcić całą Koreę w zwaly gruzów. Chce on wycieńić „krnąbrny”, miłujący wolność naród koreański, który sam walczy z czarnymi siłami faszystów.

Mimo potwornych zniszczeń i zakiełkowanego oporu naprzeciwca Armii Ludowej kontynuuje swe zwycięskie natarcie. Ciężka artyleria — stwierdza korespondent — rozpoczęła właśnie ostrzeliwanie lotniska w PUSAN — tego największego gniazda żmij — „fortec latających”.

Jednocześnie naród koreański rejestruje dokładnie wszystkie zbrodnie, układa listy zbrodniarzy wojennych. Na listach tych figuruje nie tylko dwódcia lotniska amerykańskiego w Korei zen. Parker, który cynicznie na zrywa samolot „skrzydlatą maszynką do mięsa”. Na setki stron wpisano nazwiska lotników amerykańskich, podane przez współników ich zbrodni, którzy znaleźli się w niewoli.

Oby ta korespondencja — która pisalem podczas bombardowania, przy krwawej łunie pożaru, stała się w przyszłości — kończy autor — jednym ze świadectw na rozprawie międzynarodowej przeciwko amerykańskim zbrodniarzom wojennym.

# Na drodze realizacji Planu 6-letniego Wagon-samoopróżniacz Cenny wynalazek polskiego inżyniera

KATOWICE (PAP). — Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w Planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wy maga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu.

Poważną pozycję w wynalazczości w dziedzinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława Radwana, kierownika biura studiów biura projektowania urządzeń przemysłu hutniczego „Bipolno”. Inż. Ra-

dwan skonstruował nowy specjalny typ wagonu - samoopróżniacza. Bardzo proste sterowanie mechanizmu wagonu umożliwia całkowite zmechanizowanie wyładunku. Fachowcy określili czas wyładunku 20 wagonów 50-tonowych, dokonanego przez jednego tylko robotnika, na 20 minut. Wszystkie czynności, związane z wyładunkiem 1 wagonu 50-tonowego trwają około 1 minuty.

Przy ręcznym wyładunku dotychczas stosowanym dla wyładowania 20 wagonów 50-tonowych zużywa się około 500 robotogodzin.

# Przodujący robotnicy kształcą się na nauczycieli szkół zawodowych

WARSZAWA (PAP). — 260 robotników przemysłowy, ciężkiego, węgla i lekkiego, którzy wyróżnili się w pracy zawodowej i społecznej rozpoczną w dn. 15 bm. naukę na 3 i 11 miesięcznych kursach nauczycieli z wódów, zorganizowanych przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w Katowicach, Łodzi i Krakowie.

Po ukończeniu nauki, która obejmuje przedmioty pedagogiczno-dydaktyczne, uzupełnienie teoretycznych i praktycznych wiadomości z poszczególnych zawodów oraz zagadnienia organizacji szkolnictwa zawodowego absolwenci kursów obejmą stanowiska nauczycieli zawodu

(instruktorów w warsztatach szkół zawodowych I stopnia). Przez cały czas nauki słuchacze kursów otrzymywać będą miesięczne pobory równe przeciętnej ich zarobków z 3 miesięcy przed rozpoczęciem nauki oraz korzystać będą z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia.

W celu uzupełnienia wykwalifikowanych kadr nauczycielskich Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego organizuje wyższe kursy techniczno-pedagogiczne dla nauczycieli szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz dla absolwentów średnich szkół zawodowych.

Dnia 15 września br. zostaną otwarte 11-miesięczne kursy w ośrodkach szkolenia techniczno-pedagogicznego szkolnictwa zawodowego w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Krakowie, Bielsku, Bytomiu i Szczecinie. Ogółem będzie się na nich kształciło 580 osób.

Po ukończeniu nauki absolwenci wyższych kursów techniczno-pedagogicznych obejmą funkcje nauczycieli przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących w szkołach zawodowych.

W czasie nauki, nauczyciele — uczestnicy kursów otrzymywać będą swoje uposażenie, zaś absolwenci szkół zawodowych — stypendia państwowe w wysokości 10.000 zł. miesięcznie.

Wszyscy słuchacze kursów otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie i wyżywienie.

## W kilku wierszach

Jak donosi z Dżakarty agencja ANP, strajk siedmiuset tysięcy robotników rolnych Indonezji trwa w dalszym ciągu. Całkowicie ustala praca już od 2 tygodni na plantacjach karczunku, kawy, herbaty i tytoniu na wyspach Jawa i Sumatra.

Jak donosi z Mukdenu korespondent agencji „Sinhua”, w mieście Lincziang, które 27 sierpnia zostało zaatakowane przez samoloty amerykańskie, odbył się masowy wiec robotników, kolejarzy, młodzieży i przedstawicieli różnych organizacji, na którym protestowano przeciwko gwałceniu przez lotnictwo amerykańskie obszaru powietrznego Chin.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Departament Stanu zakomunikował Paulowi Robesonowi, że nie otrzyma on paszportu zagranicznego, jeżeli nie podpisze zobowiązania, iż powstrzyma się od krytykowania stosunków amerykańskich. Robeson oświadczył, że nie zamierza odstąpić od krytyki posunięć rządu, ograniczających prawa zagwarantowane konstytucją.



„Rada Bezpieczeństwa” — według projektów Tumana

Kronika m. Kutna

# O należytej pracy rad zakładowych w PGR-ach

# Województwo łódzkie wkrocza w końcowy etap walki z analfabetyzmem



**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 7 — Walentia Apteka
- 52 — Chęcińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”

Zbliża się okres wykopków ziem niaczanych i zbioru buraków. W związku z tym Zarząd Centralny państwowych gospodarstw rolnych w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Robotników Rolnych wydał polecenie otczenia należącej i troskliwą opieką przybywających na sezonowe prace do PGR-ów robotników sezonowych. Poszczególne rady zakładowe, kierownicy gospodarstw, dyrekcje zespołów PGR-owskich muszą od chwili przybycia aż do zakończenia sezonu, zapewnić robotnikom właściwe wyżywienie, mieszkanie i opiekę lekarską. Postanowienia umowy zbiorowej dla pracowników sezonowych muszą być ściśle wypełniane. Zachodziły bowiem wypadki w państwowych gospodarstwach rolnych, znajdujących się na terenie województwa łódzkiego, że robotnicy sezonowi nie byli otoczeni właściwą opieką. Rady zakładowe oraz delegaci nie troszczyli się o to, w jakich warunkach mieszkają robotnicy sezonowi, czy w stosunku do nich wypełniany jest należyty układ zbiorowy itd.

Wzięmy dla przykładu zespół PGR Czerniew w powiecie łowickim i postaramy się zanalizować, czy Rada Zakładowa tego zespołu właściwie pracuje. Na terenie zespołu jest zatrudnionych 364 pracowników, w tym 332 robotników fizycznych. Do Związku Zawodowego Robotników Rolnych należy jedynie 212 robotników. Nasuwa się odrazu pytanie, dlaczego tak mała ilość robotników została wciągnięta do związku. Okazuje się, że Rada Zakładowa, a zwłaszcza delegaci Rady poszczególnych gospodarstw, nie zrobili niczego w kierunku rozprzeczowania wśród robotników roli związku zawodowego, nie starali się wciągnąć do organizacji związkowej robotników sezonowych, których jest bardzo dużo. Zebrania związkowe, na których robotnicy mogliby dzielić się swymi spostrzeżeniami, bolączkami, na których wskazywałyby drogi poprawy bytu robotników, organizują się rzadko. To niedociągnięcie tłumaczy się tym, że odbywają się comiesięczne narady produkcyjne, ale przecież narada produkcyjna nie jest tym samym co zebranie związkowe. W wyniku biernego stanowiska Rady Zakładowej, niczego nie robi się w kierunku zabezpieczenia robotnikom stałym i sezonowym należytych warunków mieszkaniowych. Mieszkania w całym zespole Czerniew wymagają remontu, natomiast w gospodarstwie Długie mieszkania do remontu w ogóle się nie nadają. Trzeba wybudować zupełnie nowe izby, ale... tego nikt z Rady Zakładowej nie domaga się od dyrektora zespołu.

W okresie przedwojennym całokształt opieki weterynaryjnej nad zdrowotnością pogłównia zwierząt spoczywał w rękach wolnopracujących lekarzy weterynarii, państwo zaś zajmowało się zwalczaniem niektórych groźniejszych zaraźliwych chorób zwierzęcych. Nielicznie rozrzucone na terenie państwa lecznice i przychodnie samorządowe były pierwszymi próbami uprzywilejowania opieki lekarsko-weterynaryjnej. Ten stan rzeczy zaciążył na pierwszym etapie organizacyjnym rozwoju lecznictwa społecznego, a nawet na pierwszych dwu latach Planu Trzyletniego. Tempo przełamania oporów i dawnych przyzwyczajzeń oraz nabierania przez masy chłopskie zaufania do lecznictwa społecznego najlepiej ilustrują poniższe dane:

Przyrost liczby zakładów Urochomiono zakładów

1947	—
1948	53
1949	495

Ilość leczonych zwierząt średnio na 1 zakład miesięcznie

1947	33
1948	131
1949	272
1950 I pół.	776

W dniu 2 bm. obradowała w Łodzi Woj. Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem. Przedmiotem obrad były sprawy związane z oceną dotychczasowych osiągnięć na tym polu i wytyczenie zadań na okres kampanii jesienno-zimowej. Jak wynika ze złożonych podczas konferencji sprawozdań, w woj. łódzkim przeszkolono na kursach początkowego nauczania w ciągu ubiegłego roku szkolnego 23.756 osób. Najlepsze wyniki w akcji zwalczania analfabetyzmu uzyskały powiaty: łowicki, konecki, wieluński, sieradzki, radomszczańsk i skierniewicki. Całkowicie zlikwidowano analfabetyzm w 1 gminie, 321 gromadach, 2 wsiach produkcyjnych, 10 Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 2 miastach i w 11 zakładach pracy.

Zebrani stwierdzili, że mimo tych niewątpliwych sukcesów popełniono w akcji zwalczania analfabetyzmu szereg błędów. Najpoważniejszym niedociągnięciem jest brak pełnej rejestracji analfabetów. Nie rozłożono również dostatecznej opieki nad kursami i nie prowadzono systematycznej kontroli wyników nauczania. Uczestnicy narady zwrócili uwagę na zbyt słaby udział w walce z analfabetyzmem masowych organizacji społecznych. Główny ciężar tej walki spoczywał dotychczas na nauczycielstwie i administracji szkolnej. W powziętych na naradzie uchwałach członkowie komisji zobowiązali się usunąć błędy i niedociągnięcia w pracy i do dnia 22 lipca 1951 r. całkowicie zlikwidować na terenie województwa analfabetyzm.

## Szkoły Przysposobienia Przemysłowego rozpoczynają naukę

Młodzież nasza przestała być „zbędna”. A według oficjalnych statystyk przedwojennych tylko na wsiach było paręset tysięcy „zbędnych rąk”. 4/5 tych ludzi „niepotrzebnych” stanowiła młodzież, dzieci ci bezrolnych robotników i matorośnych chłopów. Na wsi niedza karło watego gospodarstwa, w mieście bezrobocie. Na wsi dwuklasowa szkoła, w mieście nauka nieosiągalna, bo droga. Tak rodzi się „zbędny” człowiek.

ciemnych i żyjących w nędzy młodych ludzi, to droga do Polski młodego „budującego” giganty przemysłowe do Polski socjalizmu.

Ludowa władza przekreśliła pojęcia: „niepotrzebny człowiek”, „zbędne ręce”. Człowiek, kadry to największy skarb naszego kraju. Jedną z wielkich dróg awansu młodzieży wiejskiej stały się Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Skąd przyszedł do SPP koledzy? Jeśli ze wsi — to od kuliaka, jeśli z miasta — to z miasteczka — to z prywatnego warsztatu krawieckiego czy szewskiego. A więc droga, która prowadzi od pozostałości tamtej Polski, do „zbędnych” i pomiatanych,

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego otoczone są troskliwą opieką państwa, dają przecież bezenną kadrę przemysłową, kadrę przyszłości, obecną z zawodem. Z tych szkół wyszli tacy ludzie, jak Mleczysław Żabicki, pięciokrotny racjonalizator z „Zastalu”, jak Jan Lipok, pierwszy rębacz kopalni „Dymitrow”.

## Powiat kutnowski w Planie 6-letnim

W powiecie kutnowskim Plan 6-letni przewiduje poważne zwiększenie zaopatrzenia rolnictwa w samochody, elektryczne motory użytku gospodarczego i traktory. Tych ostatnich kutnowskie otrzyma do roku 1955 trzysta sztuk. Jeżeli zwazymy, że powiat kutnowski liczy 237 gromad, to oznacza to, że każda z nich będzie dysponować jednym traktorem.

czynny się do podniesienia wydajności z hektara. Wprawdzie już dziś poszczególne PRG-y szczytują się dużymi zbiorami, jednak przewidywana wyżka piónów sięgnie blisko 50 proc.

## Apel sportowców konstantynowskich na cześć Kongresu Pokoju

W związku z odbywającym się przed paroma dniami Kongresem Pokoju w Warszawie, zorganizowa no na boisku konstantynowskim imprezę sportową. Okolicznościowe przemówienie o znaczeniu Kongresu Pokoju wygłosił sekretarz klubu konstantynowskiego „Włókniarza”. Publiczność zebrana w liczbie około 2.000 osób żywo manifestowała na cześć Kongresu, wnosząc okrzyki na cześć Światowego Obozu Pokoju. Następnie odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy KS „Włókniarz” — Pabianice a „Włókniarzem” Konstantynów. Zwyciężył Konstantynów w stosunku 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szynek 1 i dwa Rzetelscy po 1. J. Mirzejewski

W dziedzinie handlu społecznego Plan 6-letni przewiduje stopniową eliminację handlu prywatnego. Powstanie w powiecie około stu sklepów branżowych i liczne zakłady usługowe. Wzrośnie też ilość sklepów gminnych spółdzielni.

Szczególnie duże sumy inwestowane będą w ciągu sześciolecia w kierunku poprawy warunków komunalnych miast i wsi. W Kutnie wybudowana zostanie sieć wodociągów, jeszcze w bieżącym roku oddana zostanie do użytku stacja oczyszczania ścieków, w roku przyszłym Kutno pozyska nową stację autobusową, remizę strażacką oraz labor, warsztaty i garaże dla ZOM-u. Miasto zyska sze reg zieleni.

Na szeroką skalę prowadzone będą remonty domów robotniczych. Przewiduje się budowę specjalistycznego miejskiego szpitala w Kutnie, obojczy na 300 łóżek, rozbudowę ośrodków zdrowia w Krośniewicach i Dąbkowicach i w spółdzielni produkcyjnej Konary. Miasta Zychlin i Krośniewice wzbogacą się o przychodnie dentystyczne, a w licznych gminach, m.in. w Konarach i Suchodębie powstaną izby porodowe oraz punkty sanitarne.

Dalsza poprawa warunków transportowych i komunikacyjnych dokona się dzięki naprawie starych i budowie nowych dróg.

Podobnie i Rada Zakładowa niczego nie robi, aby uaktywnić pracę świetlic, mimo, że w pięciu świetlicach nie ma kierowników. Dziwne przy tym zajmuje stanowisko, bo zamiast wyszukiwać i szkolić aktywistów świetlicowych spośród robotników, stara się ich znaleźć wśród pracowników umysłowych. Nie we wszystkich oczywiście PGR-ach rady zakładowe źle pracują. Dobra praca Rady Zakładowej widzimy w gospodarstwie Sekursko, należącym do zespołu Cieleńki, w powiecie radomszczańskim. Tu delegaci stale troszczą się o robotników, dbają

o dzieciniec. Troszczyć się o to, by LZS zaopatrywany był należyście w sprzęt sportowy, by przeprowadzane były remonty mieszkań robotniczych, aby świetlica miała odpowiedniego kierownika, aby książki w bibliotece nie leżały bez użyczenia, aby organizowane były kursy dla analfabetów itd.

Istnieją i takie rady zakładowe w zespołach PGR, które koncentrują całą swą uwagę na jednym zagadnieniu, zapominają o przypilnowaniu innych odcinków swego działania. Tak jest w zespole PGR Rogów, w powiecie brzezińskim. Rada Zakładowa, zajmując się ostatnio bardzo aktywnie sprawami produkcyjnymi, prawie że nie zwraca uwagi na brak aktywności komitetu współzawodniczą. A komitet zaniedbał wiele spraw. W wyniku bezczynności komitetu współzawodniczą i nie interesowania się Radą Zakładową pracą tego komitetu nie wykorzystano funduszu nagród w wysokości 207 tysięcy złotych. A prze downicy byli...

## Uspołecznione lecznictwo weterynaryjne w pierwszym roku Planu 6-letniego

Na załączonej tabelce przyrostu ilościowego lecznic uwypukla się obrzymi skok ilości zakładów w trzecim roku planu. Tendencje te utrzymują się nadal w pierwszym roku Planu 6-letniego, mimo, że wyścigowa jego została już zbudowana na bazie wysokich osiągnięć Planu Trzyletniego. Osiągnięcia te, wyrażające się wykonaniem w ciągu pierwszego półrocza 1950 roku 102 procent planu wzrostu — liczby

Państwowych Zakładów Leczniczych dla Zwierząt wskazują, że aparat służby weterynaryjnej dobrze rozumiał pilność zadań, jakie ma na tym odcinku do wykonania. Również zaobserwowano wielki wzrost ilości zwierząt leczonych w zakładach leczniczych dla zwierząt. Świadczy to, że masy chłopskie rozumiały korzyści, jakie im dają uspołecznione zakłady lecznicze dla zwierząt.

### Śladem naszych artykułów

## Rawska PSS wyjaśnia

Poniżej cytujemy fragmenty z nadesłanego przez PSS z Rawy Mazowieckiej wyjaśnienia. „W związku z artykułem z dnia 25 ub. m. o przyczynach złej pracy rawskiej PSS, w wyniku szerokiej dyskusji, nacechowanej samokrytycyzmem, dyskusji, która miała miejsce na wspólnej naradzie egzekutywy organizacji podstawowej, kół związkowego, przedowników pracy; przy udziale przedstawicieli Partii stwierdzamy, że przyjmowanie przez Zarząd PSS do pracy ludzi obcych klasowo i bogaczy było błędem. Rozszerzone Plenum stwierdziło, iż organizacja partyjna przejawiała zbyt słabą czujność klasową i nieodpowiednio kierowała losami Spółdzielni. Uwagi „Głosu Robotniczego” przyjęto jako słuszne i uznano je za naukę w dalszych poczynaniach PSS.

W dalszym ciągu wyjaśnienia autorzy jego podają, że Gospodą administruje w myśl obowiązujących przepisów dwóch kierowników, a ceny obowiązującego cennika są ściśle przestrzegane.

W zakończeniu wyjaśnienia czytamy: „Zebrani zdają sobie sprawę jak ważki jest handel uspołeczniony i jego zadanie w Planie 6-letnim, dlatego też przez wykonanie powziętych uchwał postanawiają usunąć dotychczasowe usterki w stylu pracy PSS”.

## 2.800.000 członków w gminnych spółdzielniach samopomocowych

Na początku stycznia br. gminne spółdzielnie zrzeszały ponad 2 miliony osób. Na 1 lipca br. zaś liczba spółdzielców wiejskich doszła do ok. 2.800 tys.

W pierwszym półroczu br. największy wzrost liczby członków nastąpił w gminnych spółdzielniach woj. łódzkiego.

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Końskie, Drab Franciszek, ul. 1914 r., Smogorzów, 10. 16463	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni, Urbanik Jan, Zgierz, Sołna 10. 16463	ZGUBIONO legitymację Uniwersytetu Łódzkiego, Wydział Lekarski, Andrzej Witkowski, Laskawy znalazca zechce zwrócić Akademia Lekarska, Narutowicza 96. 16470
MARIAN Wendland — Tymienieckiego 6, zgubił leg. służbową oraz Zw. Zawodowego Włókniarzy. 16463	ZGUBIONO legitymację służbową, Nawrocki Stanisław, Giannik. 16466	ZGUBIONO legitymację wojskową RKU — Końskie, Sadyński Jan, zam. Dziubatów k. Końskich. 16471
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Rawa Mazowiecka, Jędrzejczak Jan. 16464	ZGUBIONO legitymację z Ubezpieczalni na nazwisko Gortat Józef. 16463	ZGUBIONO legitymację studencką z U. Ł., Wiśniewski Jerzy. 16472

## Lotny ambulans dentystyczny w prewentorium w Sokolnikach

W prewentorium dla dzieci w Sokolnikach pod Łodzią pn. „Radosna Gromada” przebywa obecnie skierowany tam przez Woj. Radę Narodową w Łodzi lotny ambulans dentystyczny, którego lekarze roztoczyli opiekę nad dziećmi, przebywającymi w prewentorium. Prewentorium w Sokolnikach pozostaje pod opieką Łódzkiego Zakładów Cewek Przędzalniczych, które pełnią tę funkcję z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego. W prewentorium zaś przebywają dzieci pracowników przemysłu papierniczego z całej Polski.

Dzięki wspólnym wysiłkom CZPP i Ministerstwa Zdrowia dzieci w prewentorium będą miały zęby, doprowadzone do zadowalającego stanu.

## Listonosz wiejski — kolporter „Głosu”



Listonosz wiejski Adam Woźniak z pocztą i prasą w drodze do spółdzielni produkcyjnej w Kamionce, pow. skierniewickiego.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

# 20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dn. 7 września 1930 r.

### „KONSTITUTA“

Nowy „szef rządu“ — Piłsudski — udzielił drugiego wywiadu pułkownikowi Miedzińskiemu. W wywiadzie ten się ponownie od niecenzuralnych wywiast pod adresem Sejmu i posłów. Konstytucja jest po nownie kilka razy nazwana „prostituta“, posłowie to „zdeklasowane kla-cze, marne watachy, ścierwo, które powinno raz zdochnąć“. Sejm to zwyczajny „hotel-b...“.

### NOWY „PRZEWROT“ W ARGENTynie

Gazety donoszą o nowej „rewolucji“ w Argentynie. Zbuntowany generał Urriburu atakuje Buenos Aires, usiłując opanować wojska wernie prezydentowi Obregonowi. Urriburu zapowiedział bombardowanie pała-cy prezydenta w wypadku, gdy Ori-goyen nie zechce dobrowolnie ustąpić.

### EPIDEMIA WSIEKLIWY

Gazety donoszą o mnożących się wypadkach wsiekliwicy na terenie

powiatu łódzkiego. Nasilenie wsiekli-wicy zanotowano również na tere-nie powiatów radomszczańskiego i łaskiego. Władze postanowiły przy-stąpić do masowego tępienia psów w okolicach, gdzie stwierdzono wsiekliwiznę.

### TRAMWAJ. KOLEJ I AUTOBUS...

Pod tramwaj podmiejski Nr 2 idą-cy w kierunku Zgierza, rzucił się wczoraj wieczorem jakiś przechod-ziciel, prawdopodobnie robotnik, jak wskazywało jego ubranie.

W pobliżu ulicy Nowy Świat na Widzewie rzuciły się pod koła po-ciągu idącego z Kuluszek dwie mło-de robotnice. Policja prowadzi śledz-two celem ustalenia nazwisk mło-docianskich samobójczyń.

Na ul. Nowowiejskiej, tuż obok domu Nr 34 rzuciła się pod przejeżdżający autobus — niejaką Fajga Zylber, bezrobotna.

## W trosce o przyszłe kadry W jaki sposób możemy podnieść poziom naszego piłkarstwa?

Odpowiedź na to pytanie daje nam mgr. Radwański — trener i członek zarządu ŁOZPN



Nie jest tajemnicą dla nikogo, że poziom piłkarstwa łódzkiego pozostawia wiele do życzenia. Nijeden z miłośników tej gałęzi sportu nie zadawał sobie wiele trudu nad znalezieniem przyczyn tego sta-nu rzeczy. Nad tym zagadnieniem zastanawialiśmy się i my niejednokrotnie. Aby rozprężyć to zagadnie-nie, postanowiliśmy jednak zwrócić się w tej sprawie do zastępcy naszego trenera, członka zarządu ŁOZPN mgr. Radwańskiego.

Czy przy obecnej strukturze organizacyjno - szkoleniowej w naszym piłkarstwie — pytamy naszego rozmówcę — nawet po sprowa-dzeniu kilku dobrych trenerów z zagranicy (podobno sprawdził ma-ny Węgrów prync. red.) uda nam się po kilku latach pracy doprowa-dzić piłkarzy naszych do klasy po-wiedzmy Węgrów, czy... piłkarzy Związku Radzieckiego?

Po dłuższym zastanowieniu... mgr Radwański odpowiada:

Mimo dużych zdolności Polaków do piłki nożnej wydaje mi się, że przy obecnym systemie szkoleniowym za rzecz prawie nieosiągalną a to dlatego, że po prostu naszą mło-dzież za późno szkolimy... W stosun-ku do Związku Radzieckiego i Wę-grów dzieł nas kilka lat różnicy w szkoleniu, których się przeskoczyć nie da. Po każdym meczu z Węgra-mi prasa i wrodzicie rozpląkują się nad finezyjną techniką gości i wysnu-wają w konkluzji jeden zwykły wniosek — sprowadzić zagranicz-nych trenerów, a poziom naszego piłkarstwa szybko się podniesie. Jest rzeczą zrozumiałą, że przyjazd zagranicznych nauczycieli przyczyni się do podniesienia poziomu sprawności naszych piłkarzy, ale by najmniej nie zmienić radykalnie kla-sy naszego piłkarstwa.

### JAK PRZERIEGA SZKOLENIE PIŁKARSKIE NA WĘGRZECH

Podczas pobytu na Węgrzech — mówi mgr. Radwański — ze zdumie-niem przyglądałem się w jednym z parków budapeszteńskich jak mło-dzi chłopcy w wieku od 9 do 11 lat współzawodniczyli ze sobą w zonglo-

waniu małą piłeczką gumową. To, co robili ci chłopcy w zupełności na-dawało by się do popisów cyrkowy-ch. Okazało się, że nikt ich tych sztuczek nie uczył a jest to po prostu ich ulubiona zabawa, która bar-dzo często uprawiają i dlatego do-szli do takiej perfekcji. Na Wę-grzech takich chłopców można spot-kać bardzo wielu. Trenerzy wyszuk-ują spośród nich utalentowane je-dnostki i szkola je już od lat dzie-tięcych na piłkarzy. W ten sposób stopniowo rośnie i dojrzewa armia przyszych doskonałych techników. Nie jest więc rzeczą dziwną, że na Węgrzech trenerzy nie potrzebują uczyć techniki. Młodzież węgierska już od dzieciństwa nabyla przygo-towanie do tego trudnego sportu i to jest jedna z „tajemnic“ wysokiej klasy piłkarstwa węgierskiego.

W Związku Radzieckim zaga-dnienie szkolenia posunięto jeszcze dalej poprzez organizację specjal-nych szkół sportowych. Biorąc to wszystko pod uwagę należy przypuszczać, że praca zgra-nicznych trenerów natrafi w nasz-nych warunkach na pewne trudności, wynikające z odrębnych założeń w szkoleniu i z tego względu szyb-kich postępów, czy przełomu w pił-karstwie — moim zdaniem nie nale-ży się spodziewać.

### W SZKOLENIU POTRZEBNA JEST AKCJA DŁUGOFALOWA

Podczas pobytu w Spale — mó-wimy — informowano nas, że w pla-nie szkoleniowym ŁOZPN zrodziła się myśl zorganizowania 2 turnu-sów obozowych dla tak zwanych przedszkolaków, to jest młodzieży w wieku od 10 do 12 lat. Czy uważa-cie za wskazane zorganizowanie ta-kich obozów?

## W niedzielę łódzka kl. A rusza do boju o mistrzostwo okręgu

W nadchodzącą niedzielę rozpoczą-ją się spotkania drużyn klasy A, o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Jak wiadomo klasa A została powiększo-na i obecnie liczy 18 zespołów, pod-zielonych na dwie grupy.

Do pierwszej grupy zaliczone: Stal (Zychlin), ŁKS Włóknarz i B. Włóknarz (Pabianice), Włóknarz (Zgierz), Spójnia (Łódź), Kolejarz (Łódź), Związkowiec (Łódź), Unia (Zgierz), Widzew I B.

Do drugiej grupy należą zespoły: Związkowiec (Radomsko), Stal (Ra-domsko), Gwardia (Wielun), Unia (Piotrków), Związkowiec (Tom.), Ko-lejarz (Kuluszki), Włóknarz (Zduń-ska Wola), Włóknarz (Belchatów), Kolejarz (Skierniewice).

Z klasy A spadną 2 zespoły, za-awansują natomiast cztery i w ten sposób klasa A będzie liczyła 20 ze-społów.

Pierwszy termin obejmuje po czte-ry spotkania w każdej grupie: odpo-czywają drużyny Kolejarza z Łodzi oraz Gwardii z Wielunia.

A oto kalendarzyk spotkań na nie-dzielę, dnia 10 bm.:

Grupa pierwsza: boisko Spójni, P.

12.04 Dziennik południowy. 13.10 (Ł) „Zakładamy sady“. 13.30 Audy-cja szkolna. 13.50 Duety fortepiano-wo. 14.00 Audycja literacka. 14.30 Utwory kompozytorów rosyjskich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecię-czych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Poemat Jerzego Millera. 16.30 (Ł) Wiersze Michałkowa w przekł. I. Sikiryckiego. 17.00 (Ł) Kon-cert Orkiestry Mandolin. 17.35 „Poroz-mawiajmy“. 17.40 Muzyka ludo-wa. 18.05 „Odpowiedzi fall 49“, 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów. 18.25 (Ł) Audycja TPPR. 18.45 Aud-ycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 „W Cherbourgu i gdzie indziej“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.15 Audycja dla wsi: „Pomoc sąsiedzka w groma-dzie“. 22.00 „Ludzie bezdomni“ — III fragm. powieści St. Zeromskiego. 22.20 (Ł) „Mówimy o sporcie“. 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca“. 22.50 „Co warto przeczytać“. 23.00 Ostat-nie wiadomości. 23.15 Ulubione utwo-ry symfoniczne.

— Zorganizowanie tak zw. „przed-szkola“ piłkarskiego uważam za rzecz po prostu konieczną. Postaram się to uzasadnić.

Aby wychować zdrowe, odpo-wiednio wyszkolone ideologicznie, wysoko usprawnione kadry przy-szych piłkarzy należy młodzież nie-mal od chwili zetknięcia się jej z piłką wciągnąć w tryb długofalowej akcji szkoleniowej. Chłopcy od naj-młodszych lat z zapalem uprawiają piłkarstwo, dzięki bez umiaru, nie rzadko ze szkodą dla zdrowia — co gorsza młodzież ta ulega często ujemnym wpływom starszych. W ok-resie od 10 do 14 lat młodzież po-siada duże zdolności przyswajania sobie ruchów o charakterze technicz-no - zrecznosciowym. Im piłkarz na-tomiast starszy, tym trudniej i wol-niej przyswaja sobie nowe formy ruchu. W okresie 4 - letnim, poprze-dzającym okres juniorów można do prowadzić opanowanie piłki u zdol-niejszych jednostek do poziomu wy-sokiej żonglerki. Oczywiście środki, jakimi należy się tu posługiwać mu-szą być oparte na pewnym zakresie wiedzy z dziedziny anatomii - fizj-o logicznej oraz muszą być dostosowa-ne do psychiki i zainteresowań młodzieży w tym wieku. Praca ta wymaga poważnych kwalifikacji pe-dagogicznych. Wbrew pozorom, szko-lenie juniorów wymaga większych kwalifikacji i uzdolnień, jest znacz-nie trudniejsze, aniżeli szkolenie za-wodników starszych, a co dopiero mówić o dzieciach.

Zmiana struktury organizacyjno - szkoleniowej w ŁOZPN — mówi mgr. Radwański —

### ZMIANA STRUKTURY ORGANIZACYJNO SZKOLENIOWEJ

Z powodu zmiany struktury organizacyjno - szkoleniowej w ŁOZPN — mówi mgr. Radwański —

obozów dla chłopców od 10 do 12 lat nie udało się nam zorganizować (jak wiadomo zostało znieślo-ne szkolenie w okręgach przyp. red.)

— Uważam — ciągnie dalej nasz rozmówca — że piłkarstwo nasze poniosło wskutek tego dużą szkodę.

— Muszę zaznaczyć, że wielu na-szych działaczy piłkarskich odnosi-to się z niezrozumiałymi dla mnie powodów z pewną niechęcią do przeprowadzenia na terenie Łodzi tego szkolenia. Klubem, który pierw-szy podchwycił myśl szkolenia dzie-cięcego w piłkarstwie był Związ-ko-wiec — Zryw. Prezes Kazimierz-czak zwrócił się nawet do mnie o pomoc w organizacji podobnych zes-pół. Brak jednak odpowiednio wykwalifikowanych ludzi nie poz-wolił zrealizować tego zamierze-nia.

### INNE NIEDOCIĄGIENIA...

Rozmowa nasza dobiega końca. Na zakończenie jej zadajemy naszemu rozmówcy jeszcze jedno pyta-nie: — czy nie dostrzega poza tym innych jeszcze, poważnych nie-dociągnięć w szkoleniu naszych piłkarzy?

— Jest ich jeszcze wiele — mówi mgr. Radwański. Przede wszyst-kiem, to brak długofalowej, planowej pracy w klubach i zrzeszeniach. Pra-ca ta jest krótkowzroczna od nie-dzieli do niedzieli. Punkty zaciemnia-ją wszystkie. Nie myśli się zupeł-nie o tym, jaka będzie sytuacja w klubie za 2 czy 3 lata, a przecież planowanie jest jednym z podsta-wowych elementów racjonalnej gospo-darki. Chciałbym jeszcze — mówi nasz rozmówca — przestrzec nasz-nych trenerów i instruktorów przed sztywnym na ogół stosowaniem sza-blonu w szkoleniu. Szablon bowiem stosowany uparczywie hamuje po--step.

### Oz ś o godz. 16.30

## Mecz Prasa-Artyści

Już dzisiaj, o godzinie 16.30 na boisku ŁKS Włókniarza, od-będzie się od dawna oczekiwa-ny przez sportową publiczność łódzki mecz piłkarski

### Prasa — Artyści

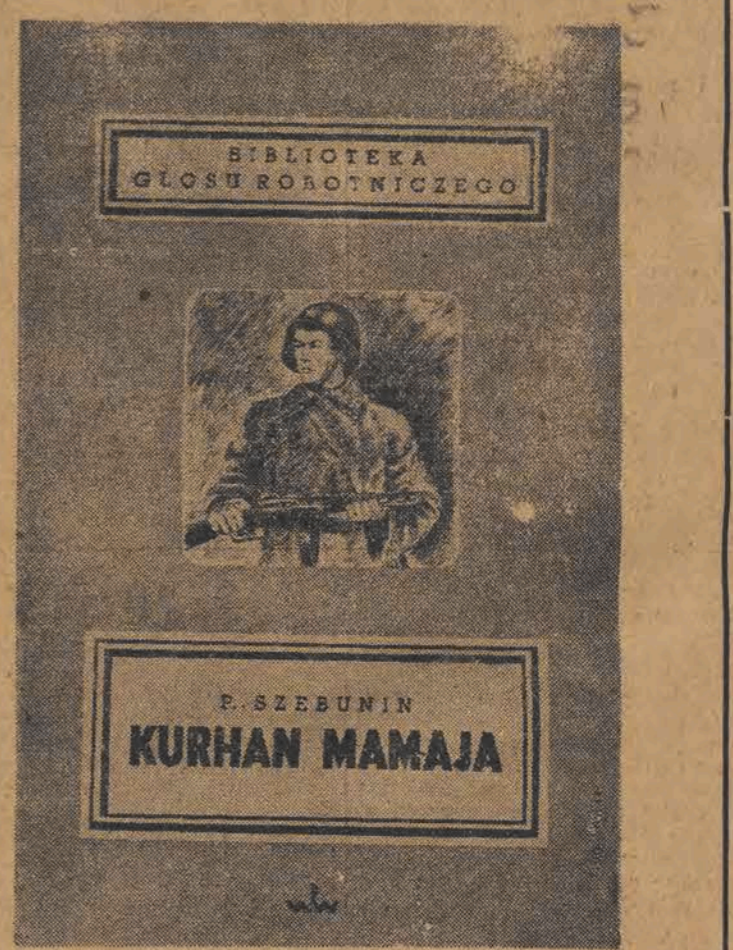
Spotkanie to przyniesie wie-le niespodzianek i niecodzien-nych atrakcji.

Pozostałe bilety będzie moż-na nabyć w kasach stadionu.

## Uwaga, Prenumeratory „Głosu“!

Pierwszy tom „Biblioteki Głosu Robotnicze-go“ już się ukazał w druku. Jest nim wspaniała powieść o bohater-skich żołnierzach radzieckich - obrońcach Stalingradu — pt.

### „KURHAN MAMAJA“



Obszerny tom — liczący 240 stron druku kosztuje 80 zł. — Książkę można już zamawiać u kolporterów fabrycznych.

## TEATRY

### PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27) Dzisiaj, o godz. 19.15 sztuka Alek-sandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga“. Zniżki ważne.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia po-wszedniego“.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36) Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do ma-łych interesów“, Kasa czynna od go-dziny 10 — 13 i od 16.

### PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

### TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Godz. 19.15 „Córka pani Angot“ Zniżki ważne.

### TEATR LETNI „OSA“

(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) Środa, dnia 6 września 1950 roku, o godz. 19.30 „Śluby murar-skie“, czyli wędrowil warszawski Go-zdawy i Stępnia.

### TEATR „ARLEKIN“

(ul. Piotrkowska 152) Środa, dn. 6 września 1950 roku, godz. 17, widowisko p. t. „Sambo i lew“, Kasa czynna od godz. 10.

### TEATR „PINOKIO“

Godz. 9 do 15. Widowisko zamknię-te wg zamówień dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom“.

## KINA

### ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Oni mają Ojczyznę“, dod. „O ty-tuł mistrza“, godz. 16, 18, 20

### BAŁYK (Narutowicza 20)

„Maskarada“, dod. „Świat mło-dych Nr 12“, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

### BAJKA (Franciszkańska 31)

„Pustelnia Parmeńska“, II seria, dod. „Przegląd sportowy Nr 3“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

### GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33“ (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu“, „Rze-ka Kama“), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

### HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

### MUZA (Pabianicka 178) „Sumienie“

dod. „Zielone wybrzeże“, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

### POLONIA (Piotrkowska 67) —

„Dwie Brygady“, dod. „Korea“ godz. 17, 19, 21.

### PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„O świcie“, dod. „Magnetyzm“, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

### ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Zwycięski powrót“, dod. „18 mi-lionów“, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

### REKORD (Rzgowska 2) „Córka ma rymarza“, dod. „Julian Marchlew-ski“, godz. 18, 20.

(Dla dzieci powyżej lat 12)

### ROMA (Rzgowska 84) „Dziś o wpi-ó do jedenastej“, dod. „W piaskach starożytnego Chozeznu“, godz.

### 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

### STYLLOWY (Kilińskiego 123)

„Cztery pokolenia“, dod. „Wietrze nie skał“, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

### SWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem“, dod. „Stonczona pola-na“, godz. 18, 20.

(Dla młodzieży niedozwolony)

### TATRY (Sienkiewicza 40, w czer-dzie) „Muzyka i miłość“, dod. „W kraju socjalizmu“, godz. 16.30 18.30, 20.30.

(Dla dzieci powyżej lat 10)

### TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega“, dod. „W lasach Mszczę-czy“, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

(Dla dzieci powyżej lat 12)

### WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni“, dod. „Mazurki Chopina“, godz. 16.30, 18, 20.30.

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

### WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Skarb“, dod. „Sesja Świątowej Feder. Kobiet w Moskwie“, godz. 16, 18.30, 20.30.

(Dla dzieci powyżej lat 10)

### WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„S-S Orzeł zaginał“, dod. „Prze-obrazna ziemia“, godz. 16, 18, 20.

(Dla dzieci powyżej lat 12)

### ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Świat się śmieje“, dod. „Pokój zwycięży wojnę“, godz. 18, 20.30.

(Dla dzieci powyżej lat 10)

## Dyskryminacja rasowa w USA

Gazeta „Krasnyj Flot“ zamie-szcza artykuł pt. „DYSKRYMINA-CJA RASOWA W USA“, pióra A. Grigoriewa.

Autor stwierdza, że w prowadzo-nej przez amerykańskie koła wo-jenne propagandzie faszyzmu i w szerzeniu hysterii wojennej dużą rolę odgrywa propaganda teorii ra-sistowskich oraz hasła nienawiści do człowieka. „Ku Klux Klan“, „Legion Amerykański“, „Czujni“, „Rycerze Kolumba“ i dziesiątki in-nych faszystowskich oraz faszysto-jących organizacji zajmują się ener-gicznie rozpalamiem nienawiści ra-sowej w USA.

W 22 stanach Ameryki wspólna nauka dzieci białych i „koloro-wych“ jest wzbroniona. W 14 sta-nach Murzyni nie mają prawa jaz-dy koleją w wagonach, przznaco-nych dla białych, a w 11 stanach nie wolno im jeździć autobusami, przeznaczonymi dla białych; w sze-regu stanów ustawa zabrania Mu-rzynom przebywania w miejscach publicznych, przeznaczonych dla białych — w parkach, teatrach, ki-nach itp.; w stanach Missouri, North Carolina i Texas, Murzyni

nie mają prawa odwiedzać biblio-tek; w stanie Tennessee wpro-wadzone specjalną selekcję rasową na kandydatów na nauczycieli itd. Mieszane małżeństwa między Mu-rzynami i białymi są w Stanach Zjednoczonych nie do pomyślenia, a w 30 stanach amerykańskich mał-żeństwa takie zabronione są usta-wowo.

Ponad 16 milionów „kolorowych“ obywateli amerykańskich jest obiek-tem stałego ucisku, poniżenia i sa-mowoli.

Imperialiści amerykańscy stosu-ją praktykę dyskryminacji rasowej również i w innych częściach świa-ta, w szczególności w Japonii, gdzie ofiarą jej są nie tylko Chiń-czy, Koreańczycy i Filipińczycy, lecz również naród japoński. Przy bezpośredniej pomocy generała Mac Arthura okupanci amerykań-scy przystąpili do „szlucnej re-dukcyj“ ludności wysp japońskich. Szef wydziału ochrony zdrowia przy szlabie Mac Arthura, generał Crawford Sumes, otworzył w Ja-ponii 700 „osrodków ochrony zdro-wia“, gdzie w sposób jawny, ni-czym niezamaskowany, usmierca

się nienarodzone jeszcze dzieci o-raz sterylizuje osoby, „które w myśl postanowień odpowiednich władz (1) nie powinny mieć dzie-ci“.

W wyniku tych poczynań liczba urodzeń w Japonii znacznie się zmniejszyła.

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych oraz coraz szersze rzesze narodu amerykańskiego wy-stępują zdecydowanie przeciw ha-niebnej dyskryminacji rasowej, przeciw propagandzie nienawiści do ZSRR.

Współcześni rasiści amerykań-scy oplewają „amerykanizm“, „ame-rykański styl życia“, „amerykań-skie porządki“, „amerykańską de-mokrację“. Z niewysłowionym cy-nizmem głoszą, że istniejące w Stanach Zjednoczonych porządki stanowią „wzór“ demokracji, a wprowadzony w kraju reżim poli-cyjny — ideał, do którego winny dążyć wszystkie państwa.

Ale narody świata nie chcą „po-rządków amerykańskich“. Wystę-pują one przeciwko wojnie, walczą o pokój na świecie.

GŁOS  
Organ Łódzkiego Komitetu i Woje-wódzkiego Komitetu Polskiej Zje-dnoczonej Partii Robotniczej  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 216-19  
Dział korespondentów rob-liczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ścien-nych 219-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział miejsc i sportowy 254-21  
Dział wewn. 11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21  
Redakcja nocna 173-31  
Kolporterka  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkow-ska 184a, tel. 111-50 i 114-78  
Wydawca ESW „Prasa“  
Adz. Red. Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. ESW „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-8632.